

Sygn. akt II Ca 757/ 13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym :

**Przewodniczący : SSO Aurelia Pietrzak**

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko E. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu VII Zamiejskowy Wydział Cywilny w Mogilnie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt VII C 72/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w całości i oddala powództwo,
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwy podpis

sygn. akt: II Ca 757/13

## UZASADNIENIE

Z uwagi na fakt, iż Sąd Okręgowy nie przeprowadzał w niniejszej sprawie postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku z dnia 23 stycznia 2014 r. – zgodnie z art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. – ograniczyć należało do wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa.

Apelacja pozwanej zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy co do zasady podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, przyjmując je za podstawę także dla własnego rozstrzygnięcia, uzupełniając w tym zakresie wskazując, w oparciu o przeprowadzone przez Sąd Rejonowy dowody, iż wyjazd pracownika powódki R. D. po odbiór samochodu marki O. (...) miał miejsce przed potwierdzeniem oferty w portalu A. poprzez opcję „kup teraz” przez R. K., co nastąpiło o godzinie 17:25, a także przed zawarciem przedwstępnej umowy sprzedaży z J. B.. W oparciu o te ustalenia należało wyciągnąć odmienne wnioski od tych poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że pozwana, z racji niewywiązania się z przyjętego na siebie zobowiązania polegającego na wydaniu przedmiotowego pojazdu, obowiązana jest do naprawienia powódce szkody wskazanej w pozwie. Brak podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. za działania podejmowane przez powódkę, w których trudno dopatrzeć się racjonalności i profesjonalizmu wymaganego przy prowadzeniu działalności gospodarczej w zakresie handlu samochodami.

Odnośnie roszczenia o zapłatę kwoty 250 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu stwierdzić należy, iż z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że pracownik powódki udał się po odbiór samochodu jeszcze za nim mąż powódki skorzystał z oferty pozwanej poprzez potwierdzenie opcji „kup teraz” na portalu A. Zatem w momencie wyjazdu umowa nie była zawarta pomiędzy stronami. R. K. zeznając w sprawie w charakterze świadka podał, że wysłał kierowcę po południu w dniu 22 lipca 2012 r., po uzyskaniu zapewnienia od sprzedającego, że posiada dokumenty do pojazdu. Nie stwierdził przy tym, że nastąpiło to po przyjęciu oferty pozwanej. Z zeznań kierowcy nie wynika także, aby wyjechał po odbiór zakupionego samochodu po godzinie 17:25, czyli po potwierdzeniu oferty na portalu. Co więcej, z jego zeznań należy wyciągnąć wniosek, że wyjazd nie mógł mieć miejsca po wskazanej godzinie, albowiem świadek ten stwierdził, że przed godziną 19:00 dzwonił do szefa informując go, że samochodu nie ma. Wskazał przy tym, że do przejechania w obydwie strony miał ponad 450-500 km, czyli w jedną stronę ponad 200 km. Niemożliwe jest zatem, aby pokonał ten dystans pojazdem wraz z lawetą w niespełna półtorej godziny. Biorąc przy tym pod uwagę zeznania świadka Z., który podał, że kierowca dzwonił do niego koło południa dojeżdżając do P., nie budzi wątpliwości okoliczność, że wyjazd po auto nastąpił przed zawarciem umowy sprzedaży. Oferta pozwanej wystawiona na portalu A. była wówczas nadal aktualna, zatem każdy użytkownik mógł zdecydować się na zakup przedmiotowego pojazdu. Tym samym brak podstaw do domagania się od pozwanej zwrotu kosztów związanych z tym wyjazdem. Powódka nie była wówczas stroną umowy i wobec tego nie mogła zakładać, że pozwana wyda kierowcy przedmiotowy samochód.

Co więcej stwierdzić należy, że regulamin A. w przypadku skorzystania z oferty poprzez opcję „kup teraz” nie nakładał na sprzedawcę obowiązku natychmiastowego wydania przedmiotu umowy. Strony miały 7 dni na nawiązanie kontaktu i załatwienie koniecznych formalności. Zatem nawet gdyby powódka nabyła skutecznie przedmiotowy samochód, to i tak wysłany tego samego dnia kierowca mógłby wrócić bez załadowanego na lawetę przedmiotu umowy. Wobec tego nie ma podstaw do obciążenia pozwanej kosztami wyjazdu. Z powyższych okoliczności wynika, że powódka wysłała kierowcę wyłącznie na własne ryzyko licząc na to, że pozwana wyda jej pojazd.

Sąd Okręgowy nie podziela także poglądu Sądu Rejonowego odnośnie zasadności domagania się przez powódkę od pozwanej zapłaty kwoty 750 zł tytułem szkody wynikającej z uiszczenia J. B. kwoty 1.500 zł podwójnego zadatku z powodu niewykonania przedwstępnej umowy sprzedaży przedmiotowego pojazdu (§ 3 ust. 1 pkt 3). Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, iż zawierając przedwstępną umowę sprzedaży przedmiotowego pojazdu powódka działała w uzasadnionym przekonaniu, że nabyła auto i że zostanie ono jej wydane. O przekonaniu takim nie świadczy fakt wysłania kierowcy po odbiór pojazdu, albowiem wyjazd ten miał miejsce przed zawarciem umowy sprzedaży z pozwaną za pomocą portalu A. o czym była mowa wyżej, a co uszło uwadze Sądu pierwszej instancji. Sąd Rejonowy nie uwzględnił również okoliczności użyczenia przez J. B. lawety celem sprowadzenia przedmiotowego pojazdu, na co wprost osoba ta wskazywała w swoich zeznaniach w charakterze świadka /k.44/. Daje to podstawę do przyjęcia, że umowa przedwstępna została zawarta także przed wyjazdem pracownika powódki w kierunku P. po samochód marki O. (...), a co za tym idzie, również przed potwierdzeniem oferty o godzinie 17:25. Inaczej J. B. nie miałby interesu w użyczeniu pomocy drogowej pracownikowi powódki. Tym samym w momencie zawierania powyższej umowy powódce nie przysługiwało żadne prawo wobec przedmiotowego samochodu. Pojazd ten nie był w jej posiadaniu i tym bardziej nie stanowił jej własności. Oferta pozwanej nadal była aktualna na portalu A.. Wobec tego okoliczność niewywiązania się przez powódkę z umowy przedwstępnej, przewidującej zaledwie trzydniowy termin na zawarcie umowy przyrzeczonej, czego konsekwencją była konieczność uiszczenia kontrahentowi podwójnego zadatku, nie może obciążać pozwanej, albowiem nie może ona ponosić odpowiedzialności za pochopne, nieprzemyślane i przez to nieprofesjonalne postępowanie powódki w związku z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą. W momencie zawarcia tej umowy, strony niniejszego procesu nie łączył żaden stosunek prawny. Powódka zaś przyjęła na siebie zobowiązanie wynikające z umowy przedwstępnej wyłącznie na własne ryzyko licząc na to, że nabędzie od pozwanej przedmiotowy pojazd. Zatem żądanie zapłaty od pozwanej kwoty 750 zł nie było uzasadnione w świetle przesłanek art. 471 k.c. Konieczność zapłaty J. B. podwójnego zadatku nie pozostaje w związku z postępowaniem pozwanej, która ostatecznie zbyła pojazd innej osobie.

Niezależnie od powyższego dziwi nieuzasadniony pośpiech powódki w zawarciu przedwstępnej umowy sprzedaży. Godzi się dodać, że tak jak inne zdarzenia istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, doszła ona do skutku w

niedzielę 22 lipiec 2012 r., a zatem w dzień wolny od pracy. W związku z tym wątpliwości budzi okoliczność, dlaczego jeszcze tego dnia strony podjęły decyzję o zawarciu tej umowy, dlaczego nie można było poczekać do dnia następnego, skoro powódka nie legitymowała się jeszcze prawem własności do pojazdu. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, niezrozumiałym jest także dlaczego powódka zdecydowała się na przedmiotową umowę z opcją zadatku i podwójnego jego zwrotu nie mając absolutnie żadnej pewności, że uda jej się nabyć przedmiotowy samochód marki O. (...) od pozwanej. Dlaczego też strony ustaliły zaledwie trzydniowy termin na zawarcie umowy przyrzeczonej, skoro regulamin A.wyznaczał 7 dni na nawiązanie kontaktu między stronami umowy sprzedaży i załatwienie niezbędnych formalności. Kwestie te nie znajdują racjonalnego wyjaśnienia w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Również nie sposób doszukać się uzasadnienia w postępowaniu J. B., który nie widząc pojazdu na oczy i przez to nie znając jego stanu technicznego zdecydował się na umowę przedwstępną bez zapisu uzależniającego zawarcie umowy przyrzeczonej od dokonania przeglądu pojazdu, tylko bezwarunkowo wyraził zgodę na umowę sprzedaży za cenę 4.200 zł. Sam J. B. w swoich zeznaniach nie potrafił w sposób spójny przedstawić czym kierował się zawierając powyższą umowę. Najpierw wskazał, że teoretycznie kupił to auto, bo nie ma samochodu, zaś poniżej stwierdził, że chciał pełną dokumentację pojazdu, albowiem miał na niego klienta na Ukrainie /k.44/. Uwzględniając powyższe wskazać należy, że działania stron przedwstępnej umowy sprzedaży – przedsiębiorców z branży samochodowej – były co najmniej dalekie od zachowania minimalnej staranności i dbałości o własne interesy i przez to nie znajdują one uzasadnienia w świetle zasad doświadczenia życiowego. Towarzyszące im znaczne wątpliwości co do motywów postępowania, na które nie zwrócił uwagi Sąd Rejonowy, nie były bez znaczenia dla oceny roszczenia powódki względem pozwanej.

Wskazać również należy, iż gdyby uznać, że umowa przedwstępna została zawarta po skorzystaniu przez męża powódki z opcji „kup teraz”, to nieracjonalne jest zawieranie takiej umowy, skoro zaraz po poinformowaniu przez męża powódki sprzedawcy o skorzystaniu z opcji „kup teraz”, ten przestaje odbierać telefony. Oczywistym jest bowiem zastanowienie się co to oznacza i czy samochód zostanie nabywcy wydany. Zawieranie w takiej niejednoznacznej sytuacji umowy przedwstępnej jest co najmniej nieostrożne. Ponadto zwrócić uwagę należy, iż umowa przedwstępna zawierana jest między sąsiadami, więc osobami znającymi się. W ocenie Sądu Okręgowego, w ogóle należałoby w takiej sytuacji rozważyć, czy ta umowa jak i dokumenty powstałe w jej konsekwencji, nie zostały stworzone z myślą o tym procesie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od powódki na rzecz pozwanej kwotę 30 zł, stanowiącą opłatę od apelacji.